

Uznani artyści i dzieła dwóch kompozytorów

Napisano dnia: 2019-08-27 21:44:17



BARDO. Jak tak dalej pójdzie, to za sprawą Dolnośląskiego Festiwalu Muzycznego, miejscowych samorządowców i gospodarza bazyliki mniejszej z Koszęcina do Barda przeniesie się na stałe Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. To malownicze miasteczko po raz kolejny gościło u siebie jego artystów - tym razem chór i orkiestrę - występujących pod dyktando Mirosława Banacha.



W miniony piątek w bardzkim kościele miało miejsce ważne wydarzenie kulturalne - przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentowano program poświęcony dwóm wybitnym kompozytorom z różnych epok. Pierwszym, którego twórczość przybliżono był Stanisław Moniuszko - od dawna nazywany ojcem polskiej opery narodowej. Okazją do przedstawienia sylwetki i dorobku stał się fakt, że w tym roku przypada 200. rocznica jego urodzin.



Na tę okazję przywołano Moniuszkowskie: Mszę piotrowską stworzoną na cztery głosy przy akompaniamencie organów i Mszę łacińską Es-dur. Soliści, tj. Magdalena Cornelius-Kulig - mezzosopran, Małgorzata Rodek - sopran, Piotr Koprowski - tenor i Piotr Szolka - bas, wprowadzili widzów tego koncertu w świat sakralności i wiary, z którym silnie był związany kompozytor tych dzieł.



Warto przypomnieć, że w r. 2015 właśnie w bardzkiej bazylice "Śląsk" m.in. przy udziale M. Kulig wykonał po raz pierwszy po polsku Mszę piotrowską. Wtedy również słuchaczy wprowadzono w klimat Mszy Es-dur.



Natomiast drugim twórcą przywołanym w piątkowy wieczór był Stanisław Hadyna. 25 września br. minie 100 lat, od dnia, w którym się urodził. Mocno związany z Górnym Śląskiem doprowadził do powstania w r. 1952 Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk", z którym odniósł liczne sukcesy krajowe i zagraniczne. Kierował nim do r. 1968 i od r. 1990 do śmierci w r. 1999.



Wykonaniem kilku piosenek prof. S. Hadyny oddano jemu hołd, zaś uczestnikom tego koncertu przypomniano bądź przedstawiono fragment bogatej twórczości pomysłodawcy ZPiT "Śląsk". A że chór i orkiestra goszczące w ramach DFM w Bardzie uczyniły to - jak zawsze - w najlepszym wydaniu, były gromkie brawa. I w ogóle owacje za całe te kilkadziesiąt minut obcowania z klasyką i folklorem podanymi w najlepszym wydaniu.



(bwb)

Foto UMiG Bardo